Nr 27. 2. Lipca 1864.

PRZEGLĄD LEKARSKI

WYDAWANY STARANIEM ODDZIAŁU NAUK PRZYRODNICZYCH I LEKARSKICH

C. K. TOWARZYSTWA NAUKOWEGO KRAKOWSKIEGO

pod redakcyą Prof. Drów: **Dietla, Majera, Skobla** i Drów **Oettingera** i **Zieleniewskiego**.

WYCHODZI: tygodniowo w objętości jednego arkusza co Sobota, w Krakowie, w Drukarni c. k. Uniwersytetu, pod zarządem *T. Szczurkowskiego*. Bióro Redakcyi Przeglądu: w domu c. k. Towarzystwa Naukowego, Ulica Sławkowska N. 282.

CENA: w Krakowie rocznie . . . Zł. 6 — w. a. „ półrocznie . . Zł. 3 — „ w Państwie Austryackiém z przesyłką poczt. rocznie Zł. 6 c. 60 „ „ „ półrocz. Zł. 3 c. 30 „ Dla zagranicznych, drogą pocztową, wypadnie dopłata przesyłki według przepisów pocztow.

PRZEDPŁATĘ PRZYJMUJĄ: Kancellarya C. K Towarzystwa nauk. w Krakowie, Ulica Sławkowska N. 282, tudzież Bióro Redakcyi Przeglądu w domu powyż wymienionym,— oraz wszystkie c. k. Urzędy pocztowe tak dla krajów koronnych jak i dla zagranicy.

O NIESTRAWNOŚCI U NIEMOWLĄT

(Dyspepsia Infantum)

przez Dra Macieja Leona Jakubowskiego

Docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego.

(Ciąg dalszy).

Przyczyny.

Źródła przypadów niestrawności szukać należy:

I. W niestósownym pokarmie.

II. W wpływach zewnętrznych i innych niekorzystnych warunkach, wśród których niemowlę pozostaje.

Zastanówmy się z osobna nad każdą z tych przyczyn.

I. Pokarmy jako przyczyny niestrawności.

1) Pokarm naturalny.

Przewód trawienia u noworodka spełnia czynności swe prawidłowo wtenczas, jeżeli do niego dostaje się pokarm przeznaczony mu od natury, jakim jest mléko macierzyńskie. To ostatnie równie jak i mléko wszystkich zwierząt ssących składa się z części organicznych i nieorganicznych, bądź w wodzie rozpuszczonych, bądź też nierozpuszczonych, lecz zawieszonych w płynie w postaci małych kulek, które tylko pod drobnowidzem wyśledzić się dają. W stanie rozpuszczonym jest cukier mléczny, sérnik (*caseina*), i sole alkaliczne; w stanie zaś stałym masło, które w postaci małych kulek zawieszoném jest w powyższym płynie, nadając mu barwę białą w pół przeźroczystą. Sérnik tworzy z solami fosforowemi trójzasadowemi połączenia w wodzie rozpuszczalne; lecz za dodaniem jakiegobądź kwasu następuje wymiana chemiczna, skutkiem czego sérnik tworzy w płynie osad biały. Nieorganiczne sole w mléku zawarte są teżsame co i we krwi, z tą tylko różnicą, że w mléku przeważają sole fosforanowe trójzasadowe.

Mléko niewieście już na pierwszy rzut oka odróżnia się od mléka zwierząt domowych; jest ono rzadszém i przejźroczystém, smak jego jest o wiele słodszym. Przyczyna tych różnic jest odmienny stosunek wyżéj wymienionych części składowych, t. j. że w mléku niewieściém zmniejszoną jest ilość masła i sérnika a powiększoną ilość cukru [4]).

Z części składowych mléka najłatwiejszym do strawienia jest cukier, mniéj strawném masło i sér-

[4]) Vernois et Becquerel w Roczniku „*Annales d'hygiène publique et de médecine légale*". *Paris 1853 T. 49. pag. 257.* opierając się na rozlicznych rozbiorach chemicznych przez nich poczynionych, podają następującą tablicę stosunku części składowych mléka niewieściego prawidłowego: —

nik. Natura przeznaczając pierś macierzyńską do karmienia niemowlęcia, tak urządziła, iż w ciągu pierwszych miesięcy po porodzie pokarm zmienia stosunek swych części składowych, stając się odpowiednio do wieku dziecięcia pożywniejszym i strawniejszym [5]).

Z tego krótkiego opisu własności mléka niewieściego widzieć można, iż go zastąpić w zupełności żaden pokarm nie zdoła; i że tylko przy niém dziécię zdrowo rozwijać się może i być uchronioném od przypadów niestrawności i wielu innych następstw szkodliwych [6]).

Pierś macierzyńską w koniecznych wypadkach zastąpić może jedynie pierś innéj niewiasty, która z nią mniéj więcéj w równym czasie odbywała poród. Naówczas bowiem wnosić można, że pokarm niewiast obudwu co do stosunku części składowych zbliża się do siebie, a tém samém i zamiana piersi nie wywrze szkodliwego wpływu na czynności trawienia dziécięcia. Noworodek przyłożony do piersi niewiasty, która n. p. przed rokiem poród odbyła, ulega najczęściéj przypadom niestrawności, gdyż spożywa pokarm, którego jego młody żołądek dostatecznie przetrawić nie jest zdolnym. Odwrotnie znów dziécię liczące już kilka miesięcy przyłożone do piersi niewiasty w połogu będącéj, zazwyczaj po wyssaniu siary (*Colostrum*) dostaje rozwolnienia. Wprawdzie poźniéj dziécię przyzwyczai się do młodego pokarmu, lecz przy tym zazwyczaj nie wzrasta zbyt czerstwo i silnie, gdyż spożywa stosunkowo za mało części stałych odpowiednich potrzebom szybko rozwijającego się ustroju.

Opierając się na powyższych zdaniach przychodzimy do wniosków, że dziécię przy piersi macierzyńskiéj zostające o wiele mniéj podpada przypadom niestrawności jak dziécię przez mamkę karmione; w ostatnim razie niestrawność tém częściéj się pojawia, im większe zachodzą różnice pomiędzy wiekiem dziecięcia a czasem porodu karmiącéj niewiasty.

Przecież niemowlę czyto zostające przy piersi macierzyńskiéj, czy też przy piersi innéj żywicielki posiadającéj pokarm zdrowy, dla niego odpowiedni, nie jest bezwarunkowo wolném od przypadów niestrawności. Raz bowiem wydarzyć się może, że dziécię otrzymuje pokarm w niestósownéj ilości, inną razą tenże z jakichbądź przyczyn nieprawidłowym uledz może zmianom.

Co do pierwszego. Pokarm może być dobrym i pod każdym względem narządowi trawienia odpowiednim, dziécię jednak ssie pierś w ciągu dnia albo zbyt często albo zbyt rzadko; za wiele albo za mało [7]).

Podobne uchybienia przepisom dyetetyki wydarzają się bardzo często i pochodzą bądźto z nieświadomości matek, bądź z ich zbytniéj troskliwości, bądź nareszcie z konieczności, jak n. p. u niewiast ubogich, które będąc zmuszonemi do pracy dziécię przez dzień cały opuszczają, podając mu tylko do nasycenia przepełnione pokarmem piersi dwa lub trzy razy dziennie. Uchybienia podobne co do czasu karmienia pociągają zwykle za sobą przypady niestrawności i to nie tylko z przyczyny, że dziécię nie jednakową ilość pokarmu na raz jeden spożywa, lub że żołądek tegoż przez czas dłuższy zupełnie jest próżnym; lecz również i dla tego że mléko zmienia się co do gęstości a tém samém i co do stosunku swych części składowych w miarę tego przez jak długi czas pozostaje w piersi [8]).

---

[5]) W 1,000 częściach mléka znajdować się może

	najmniéj	najwięcéj	średnio
Wody	822·30	999·98	889·08
Cukru	35·22	59·55	43·64
Kazeiny i części wyciągowych	19·32	70·92	39·24
Masła	6·66	56·42	26·66
Soli nieorganicznych .	0·55	3·38	1·38

Zmiany jakim w przebiegu czasu podlegają części składowe pokarmu niewieściego podaje Bouchut w dziele swojém: „*Hygiene de la première enfance*“. *Paris 1862 pag. 161. Vid: „Nourrices saines“ Influence de l'âge du lait sur la proportion de ses elements, de 1. jour à 15 jours et de 1 à 24 mois.*

[6]) Loschner (Profesor). *Über das Selbststillen der Mütter (Charitas - Kalender des Franz-Josef Kinderspitales in Prag 1860).*

[7]) *„Lactis superflua et tantum non coacta infusione matres pueros suos nimis alendo, saepe necant, et dum lactant, mactant. Sicuti enim omnis nimia repletio, ut panis adultis, sic lactis recens natis pessima est“* (Ettmüller).

[8]) Mléko zostające przez czas dłuższy w piersiach staje się woduistém. („*Le lait est d'autant plus séreux qu'on met plus d'intervalle entre deux traites consecutives*“ Bouchut, *Hygiene. pag. 162).* W tym względzie zgadzają się wszyscy autorowie którzy podejmowali szczegółowe badania tak mléka niewieściego jak i wielu zwierząt domowych. Tylko Deyeux i Parmentier robiąc doświadczenia z mlékiem krów, do odwrotnych

Co do drugiego (t. j. co do zmian jakim pokarm ulegać może). Dziécię dostaje pierś macierzyńską w należytéj mierze codziennie w pewnym oznaczonym czasie. Trawienie i wszystkie czynności żywotne przez czas pewien odbywają się jak najlepiéj, lecz naraz jeden dziécię podlega przypadom niestrawności. Naówczas wykluczając wpływy zewnętrzne i inne przyczyny uspasabiające, które podobne zmiany w ustroju niemowlęcia wywołać są zdolne; takowych szukać należy w zmianach pokarmu co do stosunku jego części składowych, a co się wydarza:

A) Przy błędach dyetetycznych i niestósownem żywieniu się matki.

B) Podczas chorób téjże.

C) Wśród zażywania środków lekarskich.

D) Podczas podwyższonéj czynności przyrządów płciowych.

E) Wśród najrozmaitszych bliżéj oznaczyć się nie dających okoliczności, a które wpływ wywierają na stan moralny karmiącéj niewiasty.

A. Zmiany pokarmu wywołane przez błędy dyetetyczne i niestósowne żywienie się matki.

Mléko zwierząt domowych zmienia się co do stosunku swych części składowych wedle pokarmów jakie spożywają. Péligot [9]), Boussingault i Lebel [10]) podają wykazy tabelaryczne, przy jakich pokarmach w mléku zwiększa lub zmniejsza się ilość masła i kazeiny [11]).

Simon, Doyère, Vernois i Becquerel, podejmowali podobnież badania z mlékiem niewieściém i wszyscy zgadzają się na to, że takowe zmienia się co do stosunku swych części składowych w miarę ilości i jakości spożytych pokarmów. Niewiasty ubogie, których pokarm stanowią po większéj części płody państwa roślinnego zawierające w sobie mało części pożywnych, mają zazwyczaj pokarm okwity lecz rzadki, to jest ubogi w masło i kazeinę. Odwrotnie zaś u niewiast żywiących się potrawami mięsnemi wytwarza się pokarm gęsty i tłusty. W obudwu razach tenże nie jest dobrym; w pierwszym bowiem razie niemowlę dla dostatecznego nasycenia sie spożyć musi znaczną ilość pokarmu, w drugim zaś razie mléko gęste i tłuste trudném jest do strawienia. Najlepszy pokarm dla dziécięcia wyrabia się w piersiach niewiast zdrowych, żywiących się częścią potrawami mięsnemi a częścią roślinnemi, biorących swój posiłek w należytéj mierze w pewnym oznaczonym czasie, unikając przytém wszelkich pokarmów i napojów podbudzających lub trudnych do strawienia.

B. Zmiany pokarmu podczas chorób matki.

Niezaprzeczoną jest rzeczą, że wydzielanie się pokarmu znacznym ulega zmianom podczas przebiegu chorób. Donné (w roku 1837) najpierwszy robił szczegółowe poszukiwania drobnowidzowe z mlékiem kobiét nawiedzonych przez choroby. W późniejszym czasie (w roku 1857) Vernois i Becquerel w Paryżu więcéj szczegółowe w tym kierunku poczynili spostrzeżenia rozbierając pokarm niewiast karmiących w czasie przebiegu chorób przewlekłych i ostrych [12]). Z poszukiwań swych do następnych przyszli wyników: że w czasie przebiegu chorób ostrych ilość pokarmu zmniejsza się widocznie; tenże staje się gęstym i okwitym w swe części składowe zsiadłe, z których masło, sérnik i sole nieorganiczne są pomnożonemi a nieco zmniejszoną jest ilość cukru. Jeżeli przypady gorączkowe są bardzo silnemi, wydzielanie się pokarmu ustaje w zupełności.

W czasie przebiegu chorób długotrwałych pokarm najrozmaitszym uledz może zmianom. Najczęściéj ilość jego bardzo jest szczupłą, a z części składowych, kazeina znajduje się w stosunku zmniej-

---

doszli wyników i opierając się na tych twierdzą: że mléko im dłuższy czas u krów w wymionach pozostaje, tém w mniejszéj wydziela się ilości, i zawiera w sobie stosunkowo, większą ilość masła. („*Le lait d'une vache est moins abondant et plus riche en beurre quand on ne le tire qu'une fois en vingt-quatre heures*". *l. c.*)

[9]) *Memoire sur la composition chimique de lait d'ânesse (Annales de chimie 2e Serie T. LXII p. 432).*

[10]) *De l'influence de la nourriture des vaches sur la quantité et la constitution chimique du lait.*

[11]) Według spostrzeżeń Peligota (*l. c.*) mléko krów jest najbogatszém w masło i kazeinę, jeżeli się paszą burakami, a o wiele uboższém jeśli się mu daje marchew za strawę.

[12]) W. i B. *l. c.* poszukiwania swe robili na pokarmie 46 niewiast, z których 19 nawiedzonych było chorobami ostremi, a 27 chorobami przewlekłemi.

szonym, ilość masła, cukru i soli nieorganicznych jest zwiększoną.

Wyniki te badań chemicznych służą tylko do wyjaśnienia i poparcia prawdziwości od najdawniejszych czasów znanych już pojawów, to jest: że podczas choroby matki, dziécię pokarmu téjże dobrze nie znosi i ulega często przypadom niestrawności lub innym cierpieniom.

C. Wpływ leków na zmianę pokarmu [13].

Podobnie jak potrawy mogą i leki zażyte dostawszy się do pokarmu zmienić jego własności. Od najdawniejszych czasów zrobiono to spostrzeżenie, że pewne rośliny dawane zwierzętom jako pokarm, niektórych z swych własności mléku udzielają, zmieniając bądźto jego barwę, bądź smak, nadając mu zapachu sobie właściwego i t. p.

I tak n. p. marzanna barwierska (*Rubia tinctorum*) sprawia, że mléko nabiera barwy czerwonawéj, piolun (*Hb. absinthii*) daje mu smak gorzki, kminek (*Semen carvi*), anyżek (*Semen anisi*) zapachu sobie właściwego i t. d.

W nowszych czasach odkryto w pokarmie niewiast sole nienależące do jego części składowych, jak n. p. Siarkan chiny, Sole żelazowe, połączenia jodu, rtęci i t. p., lecz które przez niewiasty jako leki zażyte dostały się do niego. Na zasadzie tych własności w dawniejszych czasach zadawano leki nie dziecięciu lecz jego żywicielce, sądząc iż w ten sposób przerobione leki łagodniéj działają na wątły ustrój dziecięcia. Dzisiaj sposób ten leczenia po większéj części poszedł w zapomnienie, a znajomość zmian jakie sprawiają leki w pokarmie, służy jedynie za wskazówkę, aby karmiącéj niewieście w czasie jéj niemocy niezadawać takich środków, któreby wpłynąć mogły na znaczną zmianę pokarmu co do jego własności fizycznych lub chemicznych, a następnie wywołać u dziécięcia jakiekolwiekbądź przypadłości.

---

[13]) Schauenstein und Spaeth: *Uiber den Uibergang medicamentöser Stoffe aus dem Kreislaufe der Säugenden in ihre Milch etc. (Jahrbuch für Kinder-Heilkunde II. Band. Wien 1859).*

G. Lewald. *Uibergang der Arzneimittel in die Milch.* (Schmidts *Jahrbücher 1858. 4).*

(*D. c. n.*)

POGLĄD
na ruch w zdrojowiskach krajowych
podczas pory kąpielowéj 1863 r.

osnuty na sprawozdaniach szczegółowych lekarzy miejscowych, skréślił i przedłożył komisyi balneologicznéj krakowskiéj

Dr. Z. Gogojewicz.

(Ciąg dalszy. Zob. Ner 25.)

Majdan średni. Bawiło przez lato 73 rodzin, składających się z 42 osób dorosłych płci mezkiéj, 86 osób płci żeńskiéj, i 18ro dzieci płci obojéj, razem więc 146 osób leczenie zdrojowe odbywających.

Przybywający goście byli z obwodów sąsiednich, jako to: ze Stanisławowskiego, Kołomyjskiego i Czerniowieckiego.—Woda Majdańska okazała się skuteczną w zołzach, w gośćcu i dnie, oraz w wysypkach skórnych przyrody rozmaitéj.

Kąpieli udzielano rano i z południa, wydano ich razem 2569.

Roku zeszłego oddano na użytek publiczny dom nowy obejmujący 8 pokoi mieszkalnych z cztérema kuchenkami, a roku bieżącego mają być wykończone nowe łazienki o 10ciu osobnych oddziałach.—Wielce się cieszymy tym nabytkiem nowym świadczącym o postępie zakładu. Zakład jest bez lekarza.

Do rzędu zdrojowisk karpackich, które na korzyść cierpiącéj ludzkości dobroczynna roda wydała z łona swego, przybył w roku zeszłym nowy zakład zdrojowy, a tym jest:

Rabka. Wny Julian Zubrzycki twórca i obecny właściciel zakładu wspomionego złożył o nim Komissyi balneologicznéj treściwą wiadomość, z któréj podajemy czytelnikom następujące szczegóły: Rabka leży w obwodzie Sądeckim w odległości ośmiu mil od Krakowa w samym środku krzyżujących się 4ch szerokich gościnców, wiodących od Krakowa, Nowego Sącza, od Ziemi spizkiéj i zachodnich Węgier, a tém samém bardzo łatwo przystępna. Zakład wód mineralnych i kąpieli znajduje się w saméin pobliżu osady wymienionéj na płaszczyznie niceo wzniesionéj, okolonéj pagórkami i lasem szpilkowym.

Źródeł w Rabce jest 4, z których 2 do picia a 2 do kąpieli są używane. Woda jest smaku mocno-słonego. Rozbiorem chemicznym wszystkich zdrojów zajmuje się P. Aleksandrowicz z Krakowa i przyobiecał spiesznie tę pracę ukończyć.

Pięć dużych nowych zabudowań stanowią dzisiejszy zawiązek zakładu; mianowicie: 1) Zakład

sam czyli gmach piętrowy mieszczący w sobie 20 łazienek obszernych, salę gościnną i kancelaryą w parterze; na piętrze zaś 25 pokoi. 2) Dom duży murowany, przeznaczony na restauracyą wraz z pomieszkaniem dla restauratora. 3) Trzy nowe duże domy mieszkalne zawierające razem 59 pokoi gościnnych. Wszystkie mieszkania są należycie umeblowane a łóżka zaopatrzono w materace. Oprócz tego jest także lodownia.

Łazienki mają wanny drewniane lakierowane. Wodę do kąpieli grzeją na kotłach, tak zimną jakotéż wodę grzaną prowadzą do łazienek rurami. W roku zeszłym bawiło w zakładzie dla kuracyi 26 osób przybyłych z pobliskich okolic kraju. JMć Pan Dr. Zduń ze Suchy dojeżdżał podczas lata do Rabki i udzielał rady lekarskiéj gościom tamże bawiącym. Prosimy szanownego Kolegi o udzielenie nam swoich doświadczeń z praktyki zdrojowéj, pragniemy bowiem dowiedzieć się jakie choroby należą do zakresu działalności wód Rabczańskich, zanim wypadek z dokonanego rozbioru chemicznego zdrojów obezna nas z niemi. JMć P. Zubrzycki namienia tylko o chorobach skrofulicznych, w których zdaniem jego wody przerzeczone objawiały wielką skuteczność *).

Wszyscy chorzy tamże bawiący kąpywali się codziennie. Ilość kąpieli udzielonych wynosi 364. Rozesłano wody na sprzedaż w różne strony kraju 1420 flaszek; 6 wiader osobno na użytek kuracyi domowéj.

W końcu oświadcza szanowny sprawozdawca gotowość swoję uzupełnienia zakładu zgodnie z wymogami nauki i jego przeznaczeniem, upraszając zarazem, aby niedokładności w teraźniejszém urządzeniu nie przypisywać złéj woli właściciela, lecz położyć na karb czasu zanadto krótkiego do wykonania przedsięwzięcia tak ważnego i znacznego. My ze swéj strony dziękujemy Panu Zubrzyckiemu za tak cenny nabytek dla kraju, nauki i cierpiącéj ludzkości, jakim jest zakład, który do życia powołał, a w miarę zalet i rzetelnych zasług zakładu nie omieszkamy wspierać go czynem i słowem. Kończymy zaś nasze zapiski o Rabce szczerém i życzliwém „Szczęść Boże“!

*) Na stronicy ostatniéj niniejszego numeru Przeglądu lekarskiego zamieszczona jest wiadomość o Rabce nadesłana przez Dra Zdunia.

Swoszowice. Ze sprawozdania Dra Lecha lekarza zdrojowego dowiadujemy się szczegółów następujących: Bawiło przez lato w zakładzie 85 rodzin składających się z 148 osób. Z téj liczby było właściwych gości leczenie odbywających 99. Chorych płci męzkiéj 77, żeńskiéj 30. Dzieci płci obojéj 8.— Osób towarzyszących chorym i służby różnego rodzaju razem było 41.

Ze spisu gości prowadzonego w zakładzie okazuje się 9 rodzin więcéj niż roku przeszłego.

Z chorób przeważnie uważanych przytoczyć należy:

Dna i gościec z wypocinami zbitemi i stężeniem stawów.

Zołzy rozmaitéj postaci i przyrody oraz wszelakiego natężenia.

Z chorób nerwowych: Ból głowy połowiczny, nerwoból międzyżebrowy i krzyża.

Z porażeń: Porażenie połowiczne po udarze mózgowym (3). Porażenie odnóg dolnych w skutek zapalenia a następnie schnięcia rdzenia pacierzowego (2). Porażenie odnóg górnych w skutek długotrwałego zapalenia kręgów stosu pacierzowego (1).

Z chorób skórnych: Świérzb (3), wyprysk (4) i wrzody odnóg dolnych. Kiła wydarzała się w postaci wrzodów w gardle i jako wypociny stwardniałe na czaszce i goleni. Wreszcie rany postrzałowe, kłute i cięte.

Kąpieli wydano 8000, a zatém o 1000 więcéj niż roku zeszłego.

Wód lekarskich krajowych i zagranicznych razem spotrzebowano 435 flaszek t. j.

wody Iwonickiéj	50	flaszek.
„ Krynickiéj	40	„
„ Szczawnickiéj	70	„
„ Żegiestowskiéj	20	„
„ Karlsbackiéj	90	„
„ Maryjenbackiéj	150	„
„ Saidszyckiéj	15	„

Wody słonéj jako dodatek do kąpieli siarczanych spotrzebowano wiader 6. Co do ulepszeń: Naprawiono drogę od gościńca do zakładu wiodącą z przeznaczeniem stałego funduszu na jéj utrzymanie. Ułatwiono komunikacyą z Krakowem przez wprowadzenie w użycie drugiego Omnibusa. Upiększono chodniki zasadzeniem kwiatów i szpaleru młodych drzewek.

Uwagi Komissyi balneologicznéj.

Pożądane są w zakładzie Swoszowickim przyrządy do wziewań, łaźnia parowa, sprowadzenie soli wyługowanych i dodawanie tychże do kąpieli siarczanych. Wreszcie wystaranie się o lepszą żywność dla chorych tam bawiących.

Szczawnica. JP. Dr. Trembecki tameczny lekarz zdrojowy podaje co następuje: Przebywało przez lato 412 rodzin składających się z 656 osób pochodzących w większéj połowie z Kongresówki i Prowincyj rossyjsko-polskich.

Właściwych gości zdrojowych było 587, z których rozróżniano mężczyzn 299, kobiét 240, dzieci płci obojéj niżéj lat 10ciu 48.

Jak dawniéj tak i w tym roku dostarczały zdrojom Szczawnickim największego zastępu gości — rozmaite choroby dróg oddechowych, w którychto cierpieniach Szczawnica niepożytą ma sławę i skuteczność niezrównaną.

Oprócz tego zauważano nieżyt przewodu pokarmowego w odmianach tego cierpienia lżejszych, niedokrewność i z chorób narządu moczopłciowego nieżyt pęcherza moczowego i 2 wypadki dziarstwa.

Szanowny sprawozdawca nie zauważał w tym roku nader zbawiennych skutków z leczenia zdrojowego, a to jak się wyraża z powodu ciągłych zmian powietrzni i nieprzyjaznych wpływów moralnych, pod któremi polska publiczność znajdowała się.

Wody Szczawnickiéj z rozmaitych źródeł sprzedano 99310 flaszek. Wód lekarskich zamiejscowych mianowicie:

wody Krynickiéj	spotrzebowano	. . . 120	flaszek
„ Karlsbackiéj	„	. . . 18	„
„ Maryenbackiéj	„	. . . 12	„
„ Pilnauskiéj	„	. . . 23	„
„ Saidszyckiéj	„	. . . 11	„
Razem	„	. . . 184	flaszek.

Co się tyczy ługów i soli ze zdroju Magdaleny wspierających potężnie działanie wody, tych bardzo niewiele pozyskano dla użytku gości zdrojowych; jest atoli nadzieja, iż na przyszłość nie będzie zbywać na takowych, albowiem p. Szalay urządził osobną kuchnią służącą do wyługowania soli z wód Szczawnickich.

Co do żętycy, nie podaje Autor, ile jéj spotrzebowano w celach leczniczych, dowiadujemy się tylko, że takowa pozostaje *in statu quo ante* tak co do sposobu i wyrobu jakotéż co do jakości i przymiotów lekarskich; spodziewać się wszakże należy, iż w krótkim czasie nastąpi korzystna i gruntowna przemiana w tym względzie.

Co do zmian i ulepszeń: Przybyło pomieszkań tak w zakładzie p. Szalaja jakotéż na wsi — przedłużono chodniki i spacery w parku. Rozpoczęto budowę dwóch nowych domów mieszkalnych i chodnika krytego, który ma być obszerniejszych rozmiarów, niż obecnie istniejący. W zakładzie Spółki przybyły łazienki postawione obok zdroju Szymona mieszczące w sobie oprócz 2ch pokoi mieszkalnych 12 izdebek łaziebnych, w których już w zeszłym roku rozdano przeszło 1000 kąpieli wannowych i kilkadziesięt nasiadowych, wanny sporządzone są z materyału rozmaitego: to z blachy i cynku, to z porcelany i drzewa. Cena kąpieli dwojaka: 30 i 50 xr. w. a.

Droga łącząca zakład spółki z górnym zakładem jest już na ukończeniu, główna zaś komunikacya Szczawnicy z Krakowem ułatwioną została przez oddanie na użytek publiczny gościńca murowanego między Łubnią i Zabornią. — Wreszcie zarządzono nowy rozbiór chemiczny wszystkich 7miu zdrojów lekarskich, którym się zajmuje chlubnie znany z prac tego rodzaju Pan Dr. Stopczański. (*D. c. n.*)

WYCIĄGI Z PISM LEKARSKICH.

J. G. Simpson: *O igłościsku* (*Acupressura*) (*Med. Times et Gaz. 1864. Nr. 705—710*).

Simpson ogłosił szereg odczytów o igłościsku, których osnowa dozwala zebrać w ogólny pogląd korzyści i wypadki tego nowego sposobu tamowania krwi.

Każda zawiązka (*ligatura*) dwojako jest szkodliwa: jest małą zawłoką (*seton*), nasiąka cieczami zwierzęcemi łatwo się rozkładającemi i przerywa część naczynia, która zmartwiała oddzielić się musi, zanim nastąpić może wyleczenie. Kruszec igły, wprowadzanéj przy aukupresurze do rany, drażni natomiast daleko mniéj, a tkaniny, jak liczne doświadczenia dowodzą, znoszą go daleko lepiéj. — Błona wewnętrzna (*intima*) od igły nie doznaje rozdarcia, lecz tylko ściśnienia, a przerywanie i zgorzel tkanin nie ma miejsca. Igłę także ściskającą każdego czasu oddalić można, jak skoro ustąpiło niebezpieczeństwo krwotoku.

Trzy są sposoby igłościsku.

1) Wbija się długą igłę od zewnątrz od powierzchni skóry, aż koniec jéj okaże się w ranie obok

naczynia krwawiącego. Koniec ten potém po drugiéj stronie naczynia wbija się na nowo, przenikając nim i tutaj także całą grubość płata skórnego, tak że tylko część krótka igły, mostem po nad naczynie przechodząca leży goła w ranie, a płaty skórne w całéj swéj grubości tworzą podporę dla niéj.

2) Krótką z uszkiem igłę przebija się od rany po stronie jednéj przez jaką część pokładu miękkiego, wyprowadza się ją przed samém naczyniem i ponad niém przebijając i po drugiéj stronie tegoż pewną część pokładu miękkiego. Tylko tkaniny znajdujące się przed igłą służą téjże za podporę. Igła nawleczona jest drutem żelaznym, wyprowadzonym z rany, po którym tamtą każdego czasu można wyciągnąć.

3) Igła krótka, nawleczonym również drutem żelaznym łatwo wyciągnąć się dająca wprowadza się popod naczynie krwawiące; pętlę z drutu żelaznego wsuwa się na koniec przedni igły i okręca na około jéj końca tylnego, tak że pętla przyciska naczynie do igły. Wyciągnąwszy igłę, oddalić także można pętlę tém samém rozwiązaną.

Dla naczyń większych wystarczy 50 godzin igłościsku, by osiągnąć zaskrzep *(thrombus)* ściśle zatykający. W 5ch przypadkach odjęcia uda pozostały igły zamykające tętnicę udową, około 50 godzin. Przy odjęciu barku oddalono igły już po 22ch godzinach. Uważano wiele wyleczeń ran po odjęciach przez pierwotne spojenie po użyciu akupresury. S. mniema, że przy małych operacyach oddalić można igły ściskające już w kilka godzin, a potém dopiéro szwy zakładać.— Coghill doświadczał tego postępowania przy odjęciu jedném sutka i we dwie godziny oddaliwszy igły ściskające założył szwy; nastąpiło spojenie pierwotne.

S. nie poczytuje zresztą igłościsku za jedyny, konieczny warunek wyleczenia *per primam intentionem;* oprócz niego wielką jeszcze przypisuje wagę ścisłemu domykaniu rany bez pozostania w niéj powietrza lub skrzeplin krwi. Najlepszą zawiązką dla ran pozszywanych jest— nic.

Na łatwe wykonywanie igłościsku zgadzają się wszyscy chirurgowie, którzy takowego użyli: zarzuty czynione w tym względzie akupresurze są bezzasadne.

Ucisk wywierany zwykłą zawiązką nie jest koniecznym do przerwania prądu krwi; ułatwia on jedynie przerzynanie się zawiązki, któréj uwolnienie inaczéj wymagałoby czasu zbyt długiego. Ucisk akupresury wystarcza całkowicie do przerwania prądu krwi, a miasto sprzyjać krwotokom następowym, zmniejsza ona raczéj to niebezpieczeństwo, gdyż owrzodzenie zawczesne lub zbyt rozległe w bliskości naczyń prędzéj nastąpi przy zawiązce, niż przy igłościsku. Dwa przypadki krwotoku po akupresurze doszły dotąd do wiadomości; w jednym z nich po odjęciu uda wyciągnięto igłę już po 24 godzinach; w drugim zdaje się, że występująca ropnica zrządziła krwotok.

Spółczesny ucisk żył i nerwów zdaje się niedziałać szkodliwie. Żyły znoszą ucisk bardzo dobrze, jak tego dowodzi (często w Anglii wykonywane) obszywanie ocieklin. Zarazem zapobiega się akupresurą krwawieniu żylnemu, utrudniającemu tak często pierwotne spojenie. Taki ucisk bezpośredni nerwów bywa, zdaje się, znoszonym dobrze; S. widział w jednym przypadku odjęcia uda tętnicę kulszową *(a. ischiadica)* ściśniętą razem z nerwem kulszowym za pomocą igły, bez wszelkiego szwanku.

Przeciwnicy igłościsku twierdzili, że przy wielkich amputacyach liczba krwawiących naczyń jest zbyt wielka, aby każde z nich igłą zatykać. Jednakże zaledwie wierzyć można, aby zawiązki mniéj szkodziły, jak tyleż igieł, a akupresura ma nadto jeszcze korzyść zamykania jedną igłą 2ch lub 3ch naczyń, co kilkakroć już wykonano. S. mieni przy amputacyach także możliwém, jeszcze przed rozpoczęciem operacyi zamknąć główne naczynia igłościskiem.— Następnie zbija S. twierdzenia, jakoby zawiązka tylko korzystnie działała wspierając odpływ ropy z głębi rany; uważa on właśnie zawiązkę za główną przyczynę ropienia. Że pole dla akupresury nie jest ograniczone, wynika z licznych przypadków, w których jéj użyto. S. wyszczególnia kilka przypadków, w których igłościsk okazywał osobliwe zalety przed zawiązką. Po odjęciu uda wciągniętą gałęź tętnicy zatykowéj *(art. obturatoria)*, po odjęciu podudzia wciągniętą tętnicę piszczelową *(A. fibularis)*, po zranieniu przedbarku wciągniętą tętnicę sprychową *(A. radialis)* akupresurą zamknięto i tym sposobem uniknięto rozpłatania części i mozolnego wyszukiwania naczyń. Krwotok następowy z tętnicy udowéj po odjęciu uda zatamowano prostym igłościskiem, gdyż naczynie inaczéj niemogłoby być uchwycone w miejscu broczącém śród wybujałości ziarnistych. Przy wyłuszczeniu jajnika zamknął Spencer Wells tętnicę wciągniętą i krwawiącą z przerwanych przyczepin za pomocą akupresury; uchwycenie tętnicy szczypczykami było niepodobném, podczas gdy igła wprowadzona od zewnątrz przez ścianę brzuszną natychmiast krwotok wstrzymała. Na zwapniałych tętnicach, których podwiązanie nie zdawało się stósowném, użył Foucher igłościsku nader skutecznie.

W końcu podnosi S. jeszcze korzyści akupresury wynikające stąd, że przez nią nie powstaje przesiąkanie nitek istotami rozpadłemi, ani rozkład tkanin przerwanych. Spodziewa się, że niebezpieczeństwo zarazy gnilnéj zmniejszy się igłościskiem. Mniema nareszcie, że w tętniakach zamiast podwiązania tętnic spróbowaćby można aukupressury powyżéj tętniaka, nie będącéj większém obrażeniem od akupunktury. Po wyłuszczeniach jajników trzon obrzmienia wsunąć napowrót można do jamy brzusznéj zatamowawszy krwotok naczyniowy kilką igłami z pętlami drutowemi (według sposobu trzeciego). S. otrzymał w jednym przypadku, w którym igły ściskające w 46 godzin był oddalił, niemal całkowite pierwotne spojenie rany.

(Centralbl. 1864. N. 14.)

ROZMAITOŚCI.

Woda lekarska Rabczańska w powiecie Jordanowskim.

Chociaż właściciel zdrojowiska Rabczańskiego W. JPan Julian Zubrzycki w roku przeszłym zakład łaziebny z wielką starannością już o tyle urządził, że znaczna ilość osób wygodne pomieszczenie znaleść mogła, to przecież dla braku lekarza zdrojowego, nie zawiadomiono o tych zdrojach ani Szanownych Kolegów, ani Publiczności.

Przyjąwszy dopiero w bieżącym miesiącu ten obowiązek na siebie, chciałbym przynajmniéj w krótkości obznajmić Szanownych Kolegów z temi ważnemi i wiele dla chorych obiecującemi wodami lekarskiemi.

Używanie wód tych przez lud okoliczny, na gubienie wolów i zastarzałych nabrzmień z bardzo pomyślnym skutkiem, naprowadziło Komissyą balneologiczną na domysł, iż prócz chlorku sodu w ilości przeważającéj, powinny jeszcze zawierać w sobie inne pierwiastki ważniejsze, które do tak pomyślnych skutków w leczeniu przyczyniają się, że zatém wody te lekarskiemi być muszą.

W roku 1858 podjął się Professor i członek Komissyi baln. W. JPan Dr. Skobel zbadania bliżéj wód Rabczańskich.

Przy badaniu pokazało się, że wody wspomnione zawierają w sobie: chlorek i jodek sodu w ilości bardzo znacznéj, prócz tego bromek sodu, węglan wapniowy, węglan magnowy, węglany alkalowe, węglan żelazowy i kwas węglowy wolny.

Rozbiór ten ogólny wskazuje już ważność tych wód lekarskich, i wyjaśnia znakomite skutki z użycia tychże, o jakich lud okoliczny do dziś dnia opowiada, chociaż wody te już od lat blisko pięćdziesięciu, z przyczyny pilnowania źródeł przez płatnego od Rządu stróża, prawie wyszły zupełnie z użycia.

Rozbiór chemiczny ściślejszy rozpoczął W. JPan Aleksandrowicz zasłużony badacz zdrojowisk krajowych, — jednak z przyczyn ani od właściciela ani może od niego samego niezawisłych, tenże do dziś dnia jeszcze ukończonym nie został.

Z rozbioru poczętego jednego ze czterech źródeł pokazuje się już, że wody Rabczańskie, jeżeli nie zajmują pierwszego miejsca pomiędzy wodami słono-jodowo-bromowemi, to przynajmniéj do najsłynniejszych w Europie należeć będą.

Właściciel zdrojowiska W. JPan Zubrzycki Julian dołożył także wszelkich starań, ażeby wody te jak najprędzéj oddać na użytek publiczny.

Już podziśdzień zakład ten, chociaż dopiéro w zawiązku, jest tak uporządkowany, że znaczna liczba gości bardzo wygodne umieszczenie znaleść może.

Łazienki, około siedmdziesiąt pokojów, restauracya i inne do wygody służące rzeczy, nie wiele pozostawiają już do życzenia.— W roku zeszłym zjechało się już w cichości około dwadzieścia osób z bliskich okolic Rabki, używając wody tak do picia, jako też do kąpieli, tylko podług swego zdania, bez żadnego wskazania lekarskiego, a zatém często niestósownie.

Przybywszy przypadkowo do tego zakładu zdrojowego, przekonałem się, że zołzy w różnéj postaci, z obrzmieniem, stwardnieniem i ropieniem gruczołów, największy przedstawiały poczet.— Prócz tego były tam trzy osoby z chorobami części płciowych z przerostem i stwardnieniem macicy, z zapaleniem jajników długotrwałém i z obrzmieniem następném bardzo znacznem. — Mimo bardzo krótkiego trwania pory leczenia w roku przeszłym skutki pokazały się jak najlepsze, osobliwie obrzmienie jajników u jednéj choréj zmniejszało się z zadziwiającą szybkością.

Nie pisząc jednak sprawozdania, ale chcąc tylko zwrócić uwagę Szanownych Kolegów na ten nowy zakład lekarski, wypada mi nateraz poprzestać na tém wspomnieniu. Dodać przecież winienem, że wody te w cierpieniach zołzowych w obrzmieniach i wypocinach zastarzałych, zapaleniach kości i stawów, dnie i gośćcu, w zastarzałéj kile i chorobie rtęciowéj, w wielu bardzo wadach części płciowych niewieścich i t. d. z najlepszym skutkiem mogą być używane.

Łatwa komunikacya, tudzież bliskość zdrojowiska Krościenkowskiego, Szczawnickiego, Krynickiego, Żegiestowskiego, Bardyowskiego, których wody częstokroć bywają potrzebne ku doleczaniu chorych, co przedtém używali wód Rabczańskich, lub odwrotnie, niemało się przyczynia do jego użyteczności.

Dr. *J. Zdun.*

RUCH CHORYCH
w Szpitalu Braci Miłosierdzia w Krakowie
w ćwierćroczu pierwszém r. 1864.

Pozostało z końcem 1863 roku chorych mężczyzn		15
Przybyło w ciągu ćwierćrocza pierwszego r. 1864	„	29
Leczono więc ogółem	„	44
Z téj liczby opuściło szpital wyleczonych	„	22
z polepszeniem	„	4
zmarło	„	3
Pozostało z końcem Marca r. b.	„	15
Razem jak wyżéj	„	44.

Z chorób ostrych najliczniejszemi były: zapalenie płuc i nieżyt dróg pokarmowych; z przewlekłych: gruźlica płucna i wrzody skórne. — Śmiercią się skończyły: 1 przypadek wady sercowéj; 1 gruźlicy płucnéj i 1 oparzeliny całego tułowia.

Wiadomości urzędowe z Polski kongresowéj.

Przez rozporządzenie Komissyi Rządowéj Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego mianowani: Adjunkci Wydziału lekarskiego Szkoły Głównéj w Warszawie, Doktorowie Medycyny: Józef Rose, Hipolit Korzeniowski i Henryk Łuczkiewicz, Professorami nadzwyczajnymi tegoż Wydziału.

Komissya Rządowa Spraw Wewnętrznych udzieliła pod d. 2. (14.) Kwietnia r. b. p. Szymonowi Portner, a pod d. 30. Kwietnia (12. Maja) r. b. pp. Józefowi Leśniowskiemu, Andrzejowi Pielaszewskiemu, Juliuszowi Merkel, Władysławowi Kryże i Władysławowi Nawrockiemu, wykwalifikowanym lekarzom przez Wydział lekarski Szkoły Główné Warszawskiéj, pozwolenie do praktyki lekarskiéj w Królestwie Polskiém. *(Dzien. pow.)*

Posady opróżnione.

Chirurga więziennego przy c. k. Sądzie karnym w Krakowie (wynagrodzenie 84 Zł. w. a.). Termin ubiegania się 4 tygodnie.

Lekarza pierwszego (prymaryusza) przy miejskim zakładzie chorych (300 złr.) w Stanisławowie. Termin podania do 15. Lipca